

PRM. 143

ZMIKROFILMOWANE DNIA 21.04.1981r.
ROLKA NR. 29

Polski Czerwony Krzyż
1944

ZESKANOWANE 01.03.2005r.

PRM. 143

PRM. 143

PREZES RADY MINISTROW

T E K A Nr. 143 1944.

Polski Czerwony Krzyż.

1	19.	I.	1944	Zarząd Główny do Naczelnego Wodza - zażalenie z powodu oskarżenia mjra Górki o nadużycia i łapownictwo.
2	24.	II.	1944	Biuro Opieki nad Żołnierzem M.O.N. do Ministra O.N.- proponowana lista członków Zarządu Głównego P.C.K. od 1 kwietnia.
3	29.	II.	1944	Prof.Dr.Olgierd Górka do Prezesa Rady Min. w sprawie sporów w P.C.K. z dołączeniem kopii pisma do 9 Sądu Polowego.
4	30.	III.	1944	Depesza p. Szuma do Premiera i min. Banaczyka o podporządkowaniu P.C.K. na Bliskim Wschodzie wojsku.
5	3 .	IV.	1944	P.Czesmar - w tej samej sprawie.

--- o o o ---

*Rezygnacja przeprowadzona dnia 22.I.81
Tekst zmieniony 25 stron
Wty.*

PRM 143
 19. 1. 44. 6. 1.
 poufne
 1
Określenie składu Sądu

Do Naczelnego Wodza
 Gen. Broni Kazimierza Sosnkowskiego
 przez 9-ty Sąd Polowy
 w Londynie

U Z A S A D N I E N I E Z A Z A L E N I A

W uzupełnieniu zażalenia z dnia 18 grudnia 1943 r. mamy zaszczyt przedstawić co następuje:

I.

1. Zasadnicze znaczenie dla sprawy posiada list s.p. Gen. Sikorskiego z dnia 20 maja 1942 r., w którym Prezes Rady Ministrów i Naczelnny Wódz stwierdza, że mjr Górka posiada jakoby dowody wielkich nadużyć dokonanych przez Polski Czerwony Krzyż. Między innymi miano zarobić £ 340.000 przy kupnie koców, które zakupywano po 69/- sh za 12 sztuk, podczas gdy w książkach podawano ceny znacznie wyższe.

Jesli się zważy, że s.p. Gen. Sikorski ujął na piśmie rozmowę z mjr. Górką następnego dnia po jej odbyciu /rozmowa 19.5.42 r., data listu 20.5.42r./ że rozmowa odtworzona została przez osobę o wysokim poczuciu odpowiedzialności, zajmującą w owym czasie najwyższe stanowisko urzędowe, że do rozmowy tej, jak wynika z wydanych doraźnych zarządzeń /natychmiastowa rewizja działalności P.C.K./ s.p. Gen. Sikorski przywiązywał duże znaczenie - należy uznać, wbrew stanowisku 9-tego Sądu Polowego, - że rozmowa ta została ściśle i wiernie przez s.p. Gen. Sikorskiego podana na piśmie.

Treść listu s.p. Gen. Sikorskiego znalazła pozatym całkowite potwierdzenie

- 2 - PRM | 143

w liście mjr. Górki do gen. Modelskiego /karta 28 /, w którym mjr Górka 2
potwierdzając podniesione wobec Naczelnego Wodza zarzuty ponownie używa wy-
rażeń zniesławiających Zarząd P.C.K. mówiąc o uzasadnionych wezsjach w kołach
angielskich w sprawie nadużyć i łapownictwa w Czerwonym Krzyżu .

Wprawdzie pismo mjr. Górki mówi w dalszej swojej części o nadmiernych
cenach płaconych przez P.C.K., nie można jednak stanąć na innym stanowisku
niż to, że ceny były przepłacane właśnie naskutek istniejącego łapownictwa
i nadużyć. Taką jednak w świetle prawa i logiki interpretację treści listu
nadać można.

Niezależnie od wyrażenia "nadużyć i łapownictwo" pismo mjr. Górki zawiera
szereg innych niewątpliwie zniesławiających zwrotów jak np.: "Wprawdzie
na temat nadużyć w Czerwonym Krzyżu krążą już wersje w naszej emigracji,
niemniej nie trudno sobie wyobrazić burzę oburzenia naszej emigracji.... ich
pieniędzy poszło do kieszeni ludzi spekulujących na dobroczynności."

Ponadto list mjr. Górki zawiera szereg niezgodnych z prawdą twierdzeń,
dotyczących transakcji dokonanych przez P.C.K. o czym mówimy w części drugiej
uzasadnienia.

W tym stanie rzeczy stwierdzić należy, że treść listu mjr. Górki /karta 28/
sama w sobie zawiera cechy przestępstwa z art. 143 k.k. względnie art. 255
§ 1 k.k.

2. Jeśli 9-ty Sąd Polowy uznał, że w działaniu mjr. Górki nie można dopatrzeć
się ani przedmiotowych ani podmiotowych znamion przestępstwa z art. 143 k.k.
- to wobec zachodzącego w danym wypadku idealnego zbiegu przestępstw /art. 36
k.k./, winien był zastosować art. 255 § 1 k.k. i to zarówno spowodu zniesławia-
nia prof. Koskowskiego osobiście jak i w charakterze Prezesa Zarządu Głównego
P.C.K.

Jak wynika z dyspozycji art.255 § 1 k.k. zarzuty postawione przez mjr.Górkę poniżają zarówno Zarząd P.C.K. jak i prof.Koskowskiego w opinii publicznej i narażają na utratę zaufania potrzebnego stanowiska i rodzaju działalności.

3

Jedynym warunkiem karalności tego rodzaju czynu zgodnie ze stanowiskiem Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej / Sekcja Prawa Karnego Tom V Zeszyt 4/ jest : "że sprawca musi być świadomym, że przytoczona przez niego opowieść o postępowaniu lub właściwości danego osobnika jest poważnym zarzutem mogącym poniżyć daną osobę w opinii publicznej."

Jest rzeczą oczywistą, że mjr.Górka przy swoich kwalifikacjach i poziomie intelektualnym był całkowicie świadom znaczenia swojego czynu.

3. Nie jest nam znany żaden przepis prawa materialnego, wykluczający odpowiedzialność z art.255 § 1 k.k. spowodu zachowania przez znieślawiającego "poufności" pomówienia, jak to przyjął 9-ty Sąd Polowy. Przeciwnie Polski Kodeks Karny zna jedynie udowodnienie prawdziwości zarzutu art.255 §2 k.k. które spowodować może uwolnienie sprawcy od kary. Przyczyn jak to wynika z wyżej podanego stanowiska Komisji Kodyfikacyjnej Polski Kodeks "arny " wyklucza dowód prawdopodobieństwa i dowód dobrej wiary, dopuszcza tylko dowód zupełnej prawdy".

Należy zatem stanąć na stanowisku, że znieślawiającego nie może poufność w działaniu chronić od odpowiedzialności z art.255 § 1 k.k., zwłaszcza, że w danej sprawie poufności w działaniu ze strony mjr.Górki nie można się dopatrzeć. /list mjr.Górki z dnia 8 lipca 1942 r., karta 28, którego odpis mjr.Górka przesłał do Prezesa Rady Ministrów, karta 108 - 110/ . Na podstawie powyższego dojść należy do wniosku że list ten przeszedł przez szereg biur i zapoznało się z jego treścią szereg osób.

4. Wreszcie, zgodnie ze Statutem Polskiego Czerwonego Krzyża /§ 38 oraz § 39/ mjr.Górka zniósławił Zarząd Główny P.C.K., Prezesa Zarządu Głównego P.C.K. oraz prof.Koskowskiego osobiście.

Załączamy przy niniejszym Statut Polskiego Czerwonego Krzyża. 4

II.

W usłaadnieniu zarządzenia w sprawie przeciwko mjr.Górcie znajdują się twierdzenia, które wymagają wyjaśnienia i sprostowania.

Zarząd Główny P.C.K. odrzuca twierdzenie mjr.Górki iż "P.C.K. dokonuje transakcji przez pośredników a nigdy wprost" - albowiem zasadniczo jest wprost przeciwnie - Zarząd Główny P.C.K. czynił i czyni zakupy przedewszystkiem u samych producentów t.j.w fabrykach, a o ile to jest niemożliwe dopiero wtedy u producentów-hurtowników.

Z firmą Alix and Co. P.C.K. nawiązał stosunki dopiero wówczas, gdy ani w Brytyjski Czerwonym Krzyżu, ani w firmach w których Brytyjski C.K. pokrywa swoje zapotrzebowania odpowiedniej ilości towaru kupić nie było można. P.C.K. korzystał jednak nawet z najmniejszych ilości, które fabryki te Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi mogły dostarczyć, dowodem tego było, że P.C.K. zakupił wówczas xx w następujących fabrykach odzież:/ zamówienia były wykonywane po poprzednim zapytaniu jaką ilość towaru może dana fabryka odstąpić i dlatego też w zamówieniach kierowanych do fabryk figurują tak nierówne i drobne nieraz ilości./

Fabryka Messrs. Turner Jarvis Ltd. Leicester

koszulki 257 tuzinów

kalesony 432 "

Messrs.S.D.Stretton and Sons, Leicester

pulowerów 11.340 tuzinów

PRM / 143

1.

Messrs.S.D.Stretton and Sons,Leicester

skarpetek	20.800 par
koszulek	92 tuzinów i 8 szt.
kalesonów	92 " 1 8 "

5

Messrs.Ogden and Madeley Ltd,Manchester

ręczników	3.938 tuzinów i 4 szt.
koszul	509 "

Fabryka Messrs.I & P.Morley,London

koszulek	105 tuzinów
kalesonów	105 "
chustek do nosa	1.000 "
skarpetek	12.000 par
pulowerów	450 tuzinów
koszul	580 "

Messrs.J.B.Lewis Ltd,Nottingham

koszulek	20.916 szt.
kalesonów	18.816 "

Messrs.Foster Porter Ltd,London

chustek do nosa	6.333 tuzinów
koszul	660 " 1 6 szt.

Jak z powyższego wynika fabryki te - niektóre z nich bardzo duże - nie były w stanie P.C.K. towarów dostarczyć. P.C.K. brał wszystko co zaoferowały. Zamówień większych nie chciały przyjmować a jeśli nawet przyjęły to powodu różnych trudności nie były w stanie wykonać.

1/Potrzeba dostarczenia odzieży jeńcom była bardzo pilna,donoszono P.C.K. że jeńcy będąc w niewoli już długi czas są zupełnie wydarwi,jak wiadomo bowiem wzięci zostali do niewoli w lecie, nie posiadając żadnej odzieży

zimowej. Stąd istniała potrzeba jaknajrychlejszej wysyłki.

2/Owczesna sytuacja wojenno-polityczna były zgoła inna od dzisiejszej, istniało duże prawdopodobieństwo wciągnięcia Hiszpanji i Portugalji w stan wojny, naskutek czego wszelka dostawa mogła by być uniemożliwiona. Wszystkie te okoliczności nakładają na P.C.K. obowiązek bardzo szybkiego działania. 6

3/Warunki handlowe były dalekie od istniejących w okresie pokojowym. Anglja znajdowała się pod bombami niemieckimi i jak wiadomo najcięższe dni dla Londynu przypadały na maj 1941 r.

W tych warunkach nie mogło być mowy o normalnym przeprowadzaniu transakcji handlowych. Wytwórcnie posiadały już zaledwie resztki wolnego do nabycia towaru. W przeciwieństwie do tego więcej towaru posiadały firmy hurtowe, które wcześniej ten towar zdołały zamówić. Należało brać co dało się na rynku uzyskać a nadewszystko należało działać szybko. Dlatego też P.C.K. postanowił skorzystać z oferty firmy Alix and Co, która okazała gotowość dostarczenia większej partji odzieży. W tym miejscu P.C.K. sprostować musi określenie, że inż. Rybiński odkrył tę firmę, zauważywszy ją na Regent St. Tak nie było i tak być nie mogło chociażby dlatego, że firma ta nie posiada żadnego szyldu na zewnątrz gmachu w którym się mieści. Firma ta zgłosiła się do P.C.K. i podała swój adres. Dopiero po zasięgnięciu informacji w Bryt.C.K., że z firmą odpowiednią zarejestrowaną pertraktować można i po upewnieniu się że firma jest istniejącie zarejestrowana P.C.K. wszedł z nią w pertraktacje. Firma ta posiada w tytule napis "manufacturers and merchants" co wskazywało że jest producentem oraz "whole sale and export" co znowu wskazywało że jest firmą hurtową. Dopiero wówczas P.C.K. przyjął tą ofertę.

Nadmienić należy że do biur Zarządu Głównego P.C.K. zgłaszało się szereg osób, byli to jednak pośrednicy, z którymi żadnych umów nie zawierano.

- 7 - PRM / 143

1.

Ani Zarządowi P.C.K. ani inż. Rybińskiemu w szczególności nie było wiadomen, że część towarów była kupowana przez firmę Alix & Co w firmie John Butcher. Zarząd Główny P.C.K. uważał bowiem za niestosowne i niemożliwe wchodzić w wewnętrzne sprawy samej firmy Alix & Co. Zarząd Główny dowiedział się o istnieniu firmy Butcher już po uskuteczonych dostawach w związku ze sprawą mjr. Górki.

7

Z badań które P.C.K. dokonał na wstępie w odniesieniu do firmy Alix okazało się, że firma ta była dostawcą najpoważniejszych firm jak np.: Army and Navy Stores, John Lewis, Harrods, dla NAAFI - dla B.B.C. dla innych instytucji municypalnych, przemysłu wojennego itd. dla Ministry of War Transport przez British Folding Bed Company, dla Ministry of Supply przez Jorjin Motor Manuf. Co dla British Medical Assoc. przez Harry Neal Ltd. dla Air Ministry przez A. Hecker i Standley Perge Ltd. i dla Air Force. P.C.K. znane są nawet numery zamówień dla niektórych z powyższych instytucji.

W ofercie wniesionej przez firmę Butcher p.t. Amalgamated Spinners wymienione są liczne artykuły odzieżowe, które firma dostarczyła instytucjom polskim; gdyby przyjął twierdzenie John Butcher'a na którym oparł się 9-ty Sąd Polowy i wprowadził je do swego uzasadnienia to stwierdzić należy że P.C.K. z wymienionych towarów nie zakupił 166.649 koców, 126.361 koszul, 54.276 rękawików, 31.924 chustek do nosa, ponadto innych towarów jak płaszcze 10.000, materiały dla kobiet i dzieci 100.000 jardów oraz obuwia 47.000 par zupełnie nie tyczą zakupu dokonanego przez P.C.K. Wobec wyraźnego oświadczenia firmy Butcher, iż wymienione towary dostarczył za pośrednictwem agentów innym polskim instytucjom, które nabywały i płaciły za koc 14/- sh - należałoby stwierdzić kogo to dotyczy, skoro P.C.K. wszystkie transakcje dotyczące koców załatwiał z firmą Alix & Co płacąc po 10/11 a więc ceną równą do proponowanej mjr.

Górcze przez firmę John Butcher. Wobec zainteresowania się s.p.Gen.Sikorskiego zakupami w których brali udział pp.Bauer i Bieberstein powyższe zakupy powinny być objęte badaniem, celem zorientowania się o całokształcie transakcji dokonywanych przez polskie instytucje, na co John Butcher zwrócił uwagę w liście swoim z dnia 21.7.42. Należy stwierdzić, że to co się wydało mjr.Górcze "horendalne i niebywałe" dotyczyło zakupu chustek do nosa, których nabyto za sumę £ 1.535,15,- płaćąc o 1 d mniej od innych polskich instytucji. Transakcja ta zatem, która dała powód mjr.Górcze do jego oceny z powołaniem się na opinię Anglików ogranicza się jak z powyższego wynika do 1 1/2 % całej wogóle transakcji z firmą Alix.

W uzasadnieniu zarządzenia jest mowa o tym że inż.Rybiński po omówieniu z firmą Alix & Co warunków zakupu przesłał jej zamówienie pisemne z datą 31.5.41. Wspomina się również iż nikt poza inż.Rybińskim i prof.Koskowskim z Zarządu Głównego nie badał bliżej warunków umowy z firmą Alix a jedynie w uchwale Zarządu Głównego z dnia 19.6.41, a więc w przeszło dwa tygodnie po zawarciu umowy jest wzmianka o transakcji. Powyższe przedstawienie nie jest zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy albowiem w protokołach Zarządu Głównego P.C.K. stwierdzono że : a/ inż.Rybiński był upoważniony już dnia 8.10.40 r. do poczynienia zakupów dla jeńców b/ w dniu 27.5.41 na posiedzeniu prezydium inż.Rybiński zdał sprawozdanie z zamówienia koców na sumę £ 25.000, co zostało przyjęte do wiadomości c/ w dniu 30.5.41 na posiedzeniu prezydium upoważniono w dalszym ciągu inż.Rybińskiego, po zreferowaniu przez niego warunków zakupu w firmie Alix, do uskutecznienia tego zakupu w granicach do £ 100.000 i dopiero później w dniu 19.6.41 postanowiono zakupić materiały i potwierzono jako część wykonalną zamówienia w firmie Alix. W ten sposób inż.Rybiński był jak najbardziej formalnie upoważniony przez Zarząd Główny do poczynienia zakupów na rzecz

jeńców w firmie Alix and Co przed dokonaniem przez niego umowy z tą firmą.

Towary które firma Alix and Co dostarczyła do domu towarowego Perrott and Perrott były początkowo osobiście kontrolowane przez inż. Rybińskiego. Firma Perrott and Perrott jest firmą przez Rząd Brytyjski specjalnie wybraną i darzoną zaufaniem do wysyłania towarów zagranicę. Z firmy tej korzysta 9 Bryt. C.K., przez którą została nam polecona. Nie należy zapominać, iż w normalnych warunkach handlowych w Wielkiej Brytanji nie dorywcza kontrola lecz zaufanie odgrywa rolę podstawową. Niezależnie jednak od tego całość towarów wysyłanych do jeńców polskich za pośrednictwem domu transportowego Perrott and Perrott przechodziła dalej przez kilka instytucji kontrolnych, jak: Delegatura Międzynarodowego C.K. i P.C.K. w Lizbonie, Delegatura Międzynarodowego C.K. i P.C.K. w Genewie, wreszcie mężów zaufania obozów.

W żadnym wypadku i przy żadnym transporcie nie było dotąd najmniejszych zastrzeżeń co do akuratności i solidności firmy. Reasumując powyższe prowadzenie jakiegokolwiek kontroli w samej firmie Perrott and Perrott było nie tylko zbędne ale na terenie Brytyjskim zupełnie niezrozumiałe.

Zarząd Główny P.C.K. stwierdza wreszcie, że tylko trafność decyzji w wyborze firmy i jej solidność dała możność Zarządowi Głównemu P.C.K. dostarczyć na ciężką zimę 1941/42 tej ilości dżinsów dla jeńców polskich w Niemczech.

Stojąc w dalszym ciągu na stanowisku, że sposób dokonywania przez Zarząd Główny P.C.K. zamówień i płaconych cen nie jest istotny dla sprawy niniejszej albowiem powodem wystąpienia P.C.K. przeciwko mjr. Górcie stanowi jego zarzut o nadużyciach i łapownictwie, wobec jednak omawiania przez 9-ty Sąd Polowy kwestji różnicy cen w zakupach, zmuszeni byliśmy do zabrania głosu w tej materji.

(-) A. Paszkowska
Sekretarz Zarz. Gł.

(*) Prof. dr. W. Koskowski
Prezes Zarz. Gł.

Za zgodność: 2. Paszkowska

Londyn 19 stycznia 1944

MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ
Biuro Opieki nad Żołnierzem

PRM / 143

XX 2.

L.dz. 420/Bop.Og./44.
Londyn, dnia 24 lutego 1944.

10

Pan Minister Obrony Narodowej

w miejscu.

Przedstawiam Panu Generalowi listę osób proponowanych do powołania do Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża na nową kadencję od 1 kwietnia 1944 roku.

1. p.gen. Helena Sikorska - Prezes Zarządu Głównego
2. p. prof. Włodzimierz Koskowski - Wice Prezes Zarządu Głównego X
3. p. Feliks Kollat - urzędujący Wice-Prezes Zarządu Głównego X2
4. p. Adam Józef Misiak - członek Zarządu Głównego i Kier. Wyd. X
Jeńców i Internowanych.
5. p. Tomasz Surzycki - członek Zarządu Głównego i skarbnik X
6. p. Leszek Makowski - członek Zarządu Głównego i sekretarz. X
7. p. dr. med. J. Dzierzkowski - członek Zarządu Głównego i Szef Sanitar
ny.
8. p. Antoni Goetz Okocimski - członek Zarządu Głównego i Szef X
Zaopatrzenia.
9. p. poseł Wojciech Bielak - Członek Zarządu Głównego.
10. p. poseł Jan Szczyrek - członek Zarządu Głównego
11. p. gen. Jadwiga Sosnkowska - członek Zarządu Głównego
12. p. płk. dr. med. Szczodrowski - członek Zarządu Głównego.

nie fabryk

SZEFE BIURA OPIEKI NAD ŻOŁNIERZEM

T. MALINOWSKI
gen. bryg.

J. Malinowski

*Proszę telefonicznie się zapytać
o adres i numer telefonu
gen. Malinowskiego.*

*Na odwrocie lista
obecnego Zarządu*

WYKONAWCZY KOMITET
Kolegium Lek. i Lek. Wet. i
...
...

01

LISTA DAWNEGO ZARZADU

10A

Przewodniczący: Koskowski Włodzimierz,
 Urzędujący Wiceprezes: Koziol-Poklewski Alfred,
 Drugi wiceprezes: P.Gen.Sikorska,
 Sekretarz: p.Paszowska Anna,
 Skarbnik: P.Surzycki Tomasz,
 Szef Sanitarny: Dr.Meisner Czesław,
 Kierownik Wydziału Jętców: Foseł Rybiński Lucjan,
 Członek Zarządu: p.Raczyńska Cecylia,
 Drugi Członek Zarządu: P.Modrzewski Felicjan, -równocześnie
 Delegat P.Czrw. w Rzyżu na Wschodzie...
 Trzej Członkowie Zarządu vacat.

Jaworski | *Lisowski*
Meisner
Poklewski
Chładowski
Towhańska
Raczyńska
Pyliński
Jaworski

Lista Członków Dawnej Rady.

MEMBRIS GRI... (faded)

1. Przewodniczący; Gen.Osiński,
2. Członkowie; Ks.Biskup Radoński,
3. Ks.Biskup Gawlina,
4. Amb.Filipowicz,
5. Prof.Łącki,
6. Ks.Rektor Staniszewski,
7. Prezes Grabski,

1. Bielecki
 2. Pyliński
 3. Raczyńska
 4.

Dr.Jaworski był członkiem Rady ale się zrzekł członkowskiego i uczęszczał później na posiedzenia Zarządu ale z jakiego tytułu, udzielający mi informacji por.Bacciarelli, nie wiedział.

MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH

PRM | 143

3.

Londyn, dnia 29 lutego 1944r.

Prof.Dr.Olgierd G9rka,

Thorney Court,
Palace Gate,
W.8.

11

Do
Pana Prezesa Rady Ministrów,
w m i e j s c u.

Przepraszając najmocniej za zajmowanie tak cennego czasu w obecnie tak ciężkiej sytuacji, zmuszony jestem prosić jaknajprzejmiej Pana Prezesa Rady Ministrów o zapoznanie się osobiście z treścią mego pisma skierowanego 28.b.m. do 9 Sądu Polowego i mego listu do p.Gen. Sesnkowskiego jako Wodza Naczelnego z dn.29 b.m., a to ze względu na głębszy charakter moralny i prawny sprawy oraz na nieunikniony fakt, że każdy rząd ponosi politycznie odpowiedzialność siłą rzeczy i wypadków także za czynności na które nie ma wpływu.

Proszę przyjąć moje wyrazy najwyższego poważania i głębokiego szacunku.

2 zał.

Olgierd G9rka
/ Prof. Dr.O.G9rka /

Czyżewski
29.2.44. *[Signature]*

Prof. Dr. Olgierd Górka,
Thorney Court,
Palace Gate,
W.8.

P. R. M. | 143

3
Londyn dnia 29 lutego 1944r.

12

Wielce Szanowny Panie Generale,

Ponieważ dwuletnia praktyka udowodniła mi w całej tej przerażająco smutnej sprawie zakupów P.C.K. w firmie "Alix", że zachodziły wypadki wprowadzania w błąd Naczelnych Władz Wojskowych przez podważalne czynniki / np. Win. Kukielę przez mec. Szurleja / lub kłamliwe stwierdzenia, że coś się dzieje z rozkazu ś.p. Gen. Sikorskiego, to jakkolwiek w obecnej sytuacji i po dokonanych zmianach uważam to za nieprawdopodobne, to celem uniknięcia ew. niebezpieczeństwa referowania sprawy Panu Generalowi jako Wodzowi Naczelnemu przez niewskazane jednostki, - pozwalam przesłać sobie wprost z omińnięciem drogi urzędowej Panu Generalowi kopję mojego pisma, który skierowałem do 9 Sądu Polowego w odpowiedzi na zawiadomienie mnie o decyzji Pana Generala jako Wodze Naczelnego z dnia 27. I. b. r., uwzględniającej zażalenie "P.C.K." czy p. Koskowskiego na umorzenie postępowania przeciwko mnie.

Proszę mi wierzyć, że przy całym moim najwyższym moralnym oburzeniu i głębokim obrzydzeniu z powodu stosowanych metod wykazałem w tej sprawie w interesie zarówno Skarbu Polskiego, jak dobra polskiego imienia zaprawę anielską cierpliwość i opanowanie. W rezultacie zaś tego stało się niemożliwym już zwrócenie się do Sądów angielskich o sposób gospodarowania także moim drobnym groszem w P.C.K., ponieważ dzisiaj po dwóch latach odnośne badania nie mogłyby się już ograniczać tylko do samej sprawy zakupów, ale musiałyby

-2- PRM 1143

3.

objąć także wszystkie wypadki prób presji wykonywanych na mnie.

Nie potrzebuje dodawać, bez względu na to co tam ktokolwiek Panu 13
 Generałowi jako Wodzowi Naczelnemu tłumaczył, że rozciągnięcie właściwości
 9 Sądu Polowego na moją osobę jest próbą interpretacji odnośnego wyrażenia
 ustawowego ad absurdum, gdyż według tej interpretacji również Prezes Rady
 Ministrów mógłby być pociągnięty bezapelacyjnie przez jakiegoś audytora
 do odpowiedzialności za swoje czynności biurowe, poczem po zatwierdzeniu
 tej decyzji przez jakiegoś przypadkowego generała lub pułkownika wyrok
 miałby nieodwołalną prawomocność. Oczywiście w Polsce taki wypadek byłby
 niemożliwy ponieważ tego rodzaju wypadki niczem nieuzasadnionych pretensji
 do właściwości ^(sądu) musiałyby być przedtem rozstrzygnięte uchwałą sesji Prezesa
 Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej z Prezesem Najwyższego Sądu Wojskowego.
 Obecnie zaś na emigracji wogóle nie istnieje żaden z tych prezesów a powo-
 łanie Najwyższej Magistratury do przestrzegania prawa t.j. Prezesa Sądu
 Najwyższego jest wogóle niemożliwe.

Nie wiem z jakich motywów nastąpiło poprzednio umorzenie dochodzenia
 przeciwko mnie, nie wątpię jednak, że decyzja ta była wyrazem chęci prze-
 kreślenia tych wszystkich anomalji prawnych i proceduralnych jakie miały
 miejsce w tej sprawie przez dwa lata. Nie mogę również wchodzić w nieznane
 mi motywy decyzji Pana Generała z dnia 17.I.b.r., ale w dziesiątki lat
 idąca moja dobrowolna tak często służba dla sprawy Polski zmusza mnie do
 wypowiedzenia bardzo smutnej a zasadniczej obserwacji, w nadzieji, że znajdzie

-3- PRM | 143

3

14

u Pana Generala pełne zrozumienie. Niewątpliwie ^{zaś} jest Panu Generalowi wiadomo zarówno z frontu, jak z czasów swego Ministerstwa Spraw Wojskowych, że dla dobra sprawy polskiej i w obronie interesów politycznych i finansowych Rzeczypospolitej nigdy nie wahałem się ani chwili, by ryzykować nie tylko moje życie, ale także zajmowane stanowiska, a nawet możliwości utrzymania.

Zachodziły w przedwojennej Polsce, zwłaszcza ^{za} rządów ostatnich dwóch Ministrów Sprawiedliwości liczne wypadki łamania ducha i litery prawa oraz procedury, zawsze przy pomocy zastosowania swoistej interpretacji, w której to interpretacji tkwiło właśnie łamanie prawa. Muszę jednak stwierdzić, bez względu na to komu się to podoba lub nie, że te wypadki były zawsze poddyktowane motywami politycznymi, co ich wprawdzie nie usprawiedliwia, ale jest okolicznością łagodzącą. W obecnym zaś wypadku z okazji spełnienia przesłanie niewątpliwego obowiązku obywatela i urzędnika zachodzą wypadki naruszenia ducha i litery prawa oraz procedury w związku ze sprawą niepolityczną a związaną z niewątpliwymi zyskami spekulacyjnymi osób trzecich na szkodę funduszków państwa polskiego. Sądzę, że wszelkie dalsze komentarze są sbyteczne, poza zaznaczeniem, że jak mi wiadomo wszczęcie kroków sądowych przedwko mnie w praktyce - oczywiście bez intencji czy świadomości 9 Sądu Polowego - rozszechwaliło tylko spekulantów do nowych poczynań, podczas gdy w roku 1942 byli przerażeni i rozstraszeni dobrze im znanym faktem mego wystąpienia u Premiera.

Ponieważ zaś pociąganie do odpowiedzialności wojskowej cywilnego urzędnika

-4- PRM / 143

3

za jego spełnienie urzędowego obowiązku przez resortowego ministra do Prezesa Rady Ministrów, mogłyby być w pewnym wypadku uważane za objawy naruszające zasadnicze podstawy praworządności i porządku państwowego, poczuwam się do obowiązku zarówno urzędniczego jak obywatelskiego zakomunikowania wprost a za wiedzą mego przełożonego Ministra Spraw Wewnętrznych i kopji pisma mego z 28 b.m. do 9 Sądu Polowego oraz obecnego listu do Pana Generała Panu Prezesowi Rady Ministrów, któremu cała sprawa jest znana i który o ile mi wiadomo swego czasu wobec Ministra Spraw Wojskowych zaznaczał swoje stanowisko.

15

W zamknięciu, a niezależnie od mego charakteru cywilnego urzędnika, pozwalam sobie zgłosić wobec Pana Generała moją pełną gotowość i pozostawanie w dyspozycji dla udzielenia Panu Generalowi wszelkich wyjaśnień w tej sprawie, o ileby Pan General pragnąłby osobiście je odemnie otrzymać.

Proszę przyjąć moje wyrazy najwyższego poważania i głębokiego szacunku.

i zał.

O. Górka
/Prof. Dr. O. Górka/

Do JW Pana Generała Broni,
Kazimierza Sosnkowskiego,
Wodza Naczelnego
Polskich Sił Zbrojnych.

PRM 1143

3

Prof. Dr. Olgierd Górka,
Kier. Dz. Narodowości,
M. S. Wewn.
Thorney Court,
Palace Gate,
Londyn, W. 8.

Londyn, dnia 28 lutego 1944r.

16

Do 9 Sądu Polowego,
Nacz. Władz Sił Zbrojnych,
do rąk własnych p. Płk. Sarnickiego
lub jego zastępcy.
w m i e j s c u.

W związku z pismem 9 Sądu Polowego z 4.2.b.r.1.dz.Kw.250/42.IV. zawiadamiam, że nie mam najmniejszego zamiaru korzystania z art. 53 kwp. gdyż w odróżnieniu od skarżącego p. Koskowskiego, który mimo przyrzeczenia uchylił się przed zbadaniem sprawy zakupu w firmie "Alix" przed wydelegowaną komisją administracyjną, - nie mam w moim życiu żadnych spraw, w których odmowa udzielania wyjaśnień leżałaby w moim interesie.

Jakkolwiek brak jakichkolwiek podstaw prawnych, rzeczowych czy formalnych do domagania się ze strony 9 Sądu Polowego odemnie wyjaśnień w tych sprawach, odpowiem jeszcze raz, a to celem stwierdzenia dla aktów tej sprawy, nie ulegającego wątpliwości charakteru tej sprawy i użytych kroków.

Wyżej zacytowane pismo mówi o umorzeniu dochodzeń w związku ze skargą Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża przeciwko mnie. Wobec okazania mi w 9 Sądzie Polowym tylko pisma prywatnego p. Koskowskiego żadna skarga Zarządu P.C.K. nigdy nie miała miejsca, a wszelkie odnośne stwierdzenia 9 Sądu Polowego nie odpowiadają rzeczywistości, jak to zostało mi uwidocznione właśnie przez tenże sam Sąd drogą sprezentowania materialnego dowodu. Istniało natomiast prywatne pismo p. Koskowskiego nieprawnie używającego blankietu Czerwonego Krzyża, a potraktowanie tego przez 9 Sąd Polowy jako skargę

istytucji jest sprzeczne z całym ustawodawstwem Rzeczypospolitej a
w szczególności z par.24 i 35 Statutu Polskiego Czerwonego Krzyża.

17

Ponieważ zaś nigdy w żadnej formie nie dał mi 9 Sąd Polowy do poznania,
że to Zarząd Czerwonego Krzyża przeciwko mnie wystąpił, muszę uważać
wszystkie wyrażenia, wezwania, pisma itd. w jakiejś sprawie powstałej czy
istniejącej pomiędzy mną a P.C.K. jako instytucją za wyrażenia nie
odpowiadające rzeczywistości i nie mające żadnej podstawy.

9 Sądowi Polowemu wiadomo, że istota sprawy polega na fackie bardzo
poważnych nadużyć na szkodę funduszków publicznych czy filantropijnych
popelnionych przy zakupach P.C.K. w firmie "Alix" według kontraktów z
roku 1941 przyczem Wiceministerstwo Spraw Wojskowych otrzymało już przed
dwoma laty niezbite dowody płacenia wymienionemu sklepikowi sukien dam-
skich z okazji zawierania kontraktów na olbrzymie sumy w pewnym wypadku
aż ponad 64% więcej, niż otrzymywał właściwy dostawca tegoż właśnie przez
P.C.K. zakupionego towaru na okręt czyli wprost dla naszych uchoźców
w Rosji. Sprawa ta łączyła się z kwestą korzystania w wielu wypadkach
przede wszystkim z pośredników. Przez przeciąg niemal dwóch lat nie sposób
zmusić p. Koskowskiego, czy też jakiegokolwiek władze wojskowe, by się oświad-
czyły co do tego przezemnie rzeczywiście podniesionego i udowodnionego
faktu, a natomiast przez dwa lata z rzędu zasypywany jestem szeregiem raz
takich raz innych, raz tak raz inaczej, adresowanych pism, które przemilcza-
jąc istotę sprawy i zarzutów, miałyby wywołać pozory chęci zbadania sprawy
przez p. Koskowskiego, czy jakieś inne ożynniki. Pomijając więc stronę prawną
pod względem rzeczowym, czy formalnym poczucie prawości obywatelskiej nie

-3- PRM /143

3

18

pozwała mi na ułatwienie tych metod.

Dla zilustrowania chociażby jednym przykładem 9 Sądowi Polowemu tego niezbitego faktu nadużyć przy zakupach P.C.K. przesyłam w załączeniu kopję mego załącznika No.1., który 7.X.1942r. przesłałem za moim podpisem Wiceministrowi Spraw Wojskowych z nadmienieniem, że wobec zgodności numeru kontraktu nie chodzi tu o jakieś przepłacanie towaru, ale płacenie wprost nienapotykaną w dziejach Rzeczypospolitej prowizji za specyfikowany właśnie towar dla P.C.K.

Jasnym więc jest, ^{że} przy taktyce nieodpowiadania na faktyczne zarzuty a skarcenia do niewłaściwych sądów o rzekome fikcyjne i nigdy niewypowiedziane obrony p.Koskowskiego, czy wszyscy inni zainteresowani tą sprawą liczą się z możliwością zaprzeczenia z mej strony oczywistych nonsensów, przyczym to zaprzeczenie rozgłosiliby jako odwołanie rzeczywistych zarzutów.

P.Koskowski i wszyscy zainteresowani tą sprawą wiedzą dobrze, że niemal dwa lata temu dostarczyłem M.S. Wojsk. odpisy rachunków Amalgamate Spinners na kwotę £ 112.343,15.-, a więc chyba nie mogłem stawiać zarzutu, o który rzekomo oskarża mnie p.Koskowski, że zarzuciłem przy tej okazji nadużycia czy sprzeniewierzenia na 340.000 funtów. Nie wątpię, że ani p.Koskowski, ani inni zainteresowani w tej sprawie nie uważają mnie za człowieka do tego stopnia niedorozwiniętego umysłowo, bym twierdził, że przy zakupach o sumie obrotowej około £ 113.000 można sprzeniewierzyć £ 340.000.

Ponieważ więc nie jestem umysłowo niedorozwinięty, suma ta została wysunięta celem utrzymania jakiejś formy zaprzeczenia z mej strony i p.Koskowski wie znakomicie, że gdybym wniósł do Sądu Angielskiego tego rodzaju pismo jak do 9 Sądu Polowego, to natychmiast i przed rozpoczęciem

-4- PRM / 143

3
19

właściwej sprawy zostałby pociągnięty do odpowiedzialności za nadużycie blankietu P.C.K. oraz obłożony grzywną wysokich kosztów za wnoszenie dla celów ubocznych skarg ewidentnie fikcyjnych i nonsensownych .

II. Udzielanie jakichkolwiek odpowiedzi 9 Sądowi Polowemu na trzy postawione mi w piśmie Kw.250/42.IV, z 4.II.1944r. jest oczywiście zbyteczne, gdyż Wysoki Sąd posiada w swym ręku także tego oświadczenia, złożonego do aktów w tej sprawie dnia 26.I.1943r., które to oświadczenie zawiera przedstawienie całej sprawy i stwierżenie charakteru mego wystąpienia nakazanego obowiązkami urzędnika i obywatela a przeprowadzonego w najpoufniejszej formie wprost u Prezesa Rady Ministrów. Niemniej przytaczam jeszcze raz najistotniejszy ustęp powyższego oświadczenia /str.2 /: "Dla dokładności stwierdzam równocześnie, że ani ustnie ani pisemnie nie podnosiłem żadnych zarzutów indywidualnych ani zespołowych, a stwierdziłem fakty ogromnych szkód groźba publicznego, których odwołanie czy podanie w wątpliwość byłoby automatycznym zarzutem fałszu materiałow, dostarczonym mi urzędowo przez M.S.Wojak., do czego nie mam żadnych podstaw."

Tylko dla podkreślenia tego braku podstaw, zarówno prawnych jak proceduralnych zwracania się do mnie przez 9 Sąd Polowy jako do oskarżonego, stwierdzam w stosunku do pytania 1-go, że niema w żadnym kraju takiego kodeksu karnego, któryby pozwalał Sądowi Polowemu żądać wprost od cywilnego urzędnika informacji co tenże cywilny urzędnik drogą służbową przez swego resortowego ministra i za jego zgodą przedstawił Prezesowi Rady Ministrów. Wprawdzie z dobrej woli dawno już 9 Sądowi Polowemu udzieliłem w tej sprawie wyjaśnień, niemniej w fakt tego zapytania w piśmie Kw.250/42 IV. z 4.II.b.r. jest jaskrawą ilustracją wszystkich tych anomalji prawnych,

-5 PRM / 143

3.

20

zarówno rzeczowych jak formalnych, które w tej sprawie mają miejsce.

Nieistotne jest natomiast zapytanie w sprawie wersji w kołach angielskich, skoro władze wojskowe niewątpliwie musiały uprzystępnąć 9 Sądowi Polowemu pismo Anglika p. Butchera na temat korzystania przez P.C.K. z pośrednik^{ów}. Nie wątpię zresztą, że 9 Sąd Polowy jest zorientowany w poufnych badaniach, przeprowadzonych w sprawie zakupów P.C.K. w firmie "Alix" przez słynny angielski Scotland Yard. Badania te bliżej mi nieznane niewątpliwie uwidoczniły drogą jedynie możliwą, t.j. badania ksiąg handlowych zainteresowanych faktyczny stan sprawy, przyczem mam prawo sądzić, że stała się jasną przy tej okazji moja rola w tej sprawie, wykazująca najwyższy poziom bezwzględnej moralności przy spełnianiu obowiązku służbowego i obywatelskiego.

Nie mam wreszcie racji wchodzenia w pytanie trzecie, oczywiście jest bowiem, że skoro ze zbieranego po żołnierzach i emigrantach wdowiego grosza przepłacano do 64% prowizjami, to musiało się to odbić na wysokości pomocy Polakom w Rosji, chyba, że całe to zbieranie pieniędzy jest wogóle niepotrzebne.

III. Dlatego proszę ponownie Wysoki 9 Sąd Polowy, by zgodnie ze stanem prawnym istotnym i formalnym sprawy oraz przy braku jakiegokolwiek stosunku mego do 9 Sądu Polowego, - przynajmniej przed powołaniem mnie do wojska - przekazał w myśl Dekretu Pana Prezydenta R.P. z dnia 19.IV:1940r./Dz.U.R.P. No.9.poz.23/ akta obecnej sprawy Ministerstwu Sprawiedliwości celem zabezpieczenia dowodów ^{dla} przyszłego włożenia dochodzeń przez właściwe Sądy Rzeczypospolitej. Nie wątpię, że wówczas niezawisły i jawny pod kontrolą wyższych instancji ⁱ społeczeństwa działający Sąd Rzeczypospolitej zajmie się

nie fikcyjnymi i taktycznymi skargami, ale wdroży dochodzenia w sprawie sposobu zawierania zakupów przez P.C.K. w szczególności w firmie "Alix". 21
 Ten niezawisły Sąd Rzeczypospolitej zajmie się zapewne nie tylko niebywałymi w procentach stratami poniesionymi przez Skarb Państwa i ofiarodawców, ale także zainteresuje się dlaczego żadna władza nie wkroczyła w rozpatrywanie przedstawionych przezemnie dokumentów, dlaczego latami używano metody przerabiania oskarżyciela spełniającego obowiązek służbowy i obywatelski na fikcyjnego oskarżonego o zniesławienie, dlaczego tajne pismo do mnie adresowane a wręczone Wiceministerstwu Spraw Wojskowych dostało się ^{do wiedzy} angielskiej firmy spekulacyjnej celem umożliwienia jej zgóry obrony przed zarzutem nadużyć, dlaczego z jednej strony jednostki służące w wojsku pobierające pensję i noszące mundur wyłączano z pod właściwości Sądów Polowych, a włączano jednostki nie z wojskiem w danym momencie nie mające wspólnego, dlaczego uciekało się w stosunku do mnie a w pismach urzędowych do prób wymuszenia w nadziei uzyskania cofnięcia zarzutów, a przede wszystkim dlaczego 9 Sąd Polowy nie postąpił w obecnym wypadku proceduralnie tak samo, jak w innych analogicznych wypadkach, i dlaczego sędzia prowadzący tę sprawę prosił mnie o nieprotokółowanie tego pytania.

IV. W zamknięciu zmuszony jestem stwierdzić, że według zakomunikowanego pisma Ministra Spraw Wojskowych rozprawa przeciwko mnie mogłaby się odbyć dopiero po powołaniu mnie do czynnej służby, co oczywiście wobec mego wieku 56 lat mogłoby być dokonane tylko w oczywistej sprzeczności z naruszeniem wszystkich tych w tej sprawie wydanych i obowiązujących przepisów oraz, że również w wypadku podobnego sprzecznego z przepisami powołania, dochodzenia i rozprawa przeciwko mnie nie mogłaby się toczyć przed żadnym Polskim Sądem Polowym, czy Morskim, a to wobec postanowień umowy polsko-brytyjskiej, która wyklucza wszczynanie przed Polskimi Sądami Wojskowymi spraw z okresu przed powołaniem do służby czynnej.

-7- PRM /143

3

Ponieważ więc w żadnym wypadku i w żadnej sytuacji ani teraz, ani w przyszłości sprawa moich zarzutów w sprawie zakupów P.C.K. w firmie "Alix" nie może być rozpatrywana przez 9 Sąd Polowy w zgodzie z duchem i literą prawa oraz umów międzynarodowych w formie dochodzenia czy rozprawy przeciwko mnie, jako oskarżonemu, oraz ponieważ nie pozostaję w żadnym stosunku służbowym do 9 Sądu Polowego, - zmuszony jestem zawiadomić, że w razie kierowania do mnie przez 9 Sąd Polowy dalszych pism, jako do jakiegoś oskarżonego czy "podejrzanego", nie będę mógł w przyszłości czy nadal na te pisma reagować, ani odpowiadać.

22

O ileby jednak 9 Sąd Polowy w ramach swoich uprawnień przystąpiłby do badania samejże sprawy zakupów w firmie "Alix" przez P.C.K., chętnie służę całą moją osobą i informacjami w charakterze świadka.

1 zał.

Oskarżony
/Prof. Dr. O. Górka/.

PRM 1143

3.

Londyn, dnia 7 października 1942 r.

23

Załącznik 1.

Według przedłożonych przez p. Butchera rachunków firma "Alix" w wykonaniu kontraktu nr. 8263/41 płaciła mu za chustki dostarczane dla PCK 3 szyl. $\frac{1}{2}$ pensa za tuzin, co w zestawieniu podanym przez pismo M.S. Wojsk. L.Dz. 1883/Adj./42 z dn. 19.VIII.1942 zostało błędnie /prawdopodobnie przy przepisywaniu/ uwidocznione w rubryce " ceny hur. nieofic." jako 3 szyl. 6 pensów. - Według więc tego zestawienia cen, podane go przez M.S. Wojsk., PCK płacił za to samo od tuzina 5 szylingów czyli 60 pensów, zamiast 36 i pół pensa. Wynosi to więc w tym wypadku nadwyżkę czy prowizję, pobraną przez, lub za pośrednictwem firmy "Alix" nieco więcej/23.50 do 23.56/ niż 64% ceny /sześćdziesiąt cztery procenty ceny/, którą otrzymywał właściwy dostawca towaru dla PCK.-

PRM | 143

XI 4.

Szyfr - depesza

24

L.dz.K.2254/44
Nr. 37.

Kair, dnia 30 marca 1944 r.
Otrzym. i odczyt. dnia 3 kwietnia 44

Poufne dla Premiera i min. Banaczyka.

Delegat P.C.K. na Bl. Wschód Szulc podpo-
rzadkował P.C.K. wojsku oddając dyktaturę personalną
Sewerynowi Sokolowskiemu , urz. M.S.Z. , prawej ręki gen.
Wiatra. Krążą tu pogłoski, że również Drymmer ma otrzymać
w P.C.K. jakieś stanowisko.

Szum.

P. Cz. Km

czyt. J.K.

przep. M.R.

3.4.44 1230 PCK

PRM /143

XX 5.S z y f r - d e p e s z a

25

L.dz.K.2233/44
Nr. 85.Jerozolima, dnia / bez daty/
Otrzym. i odczyt. dnia 3 kwietnia 44

cz. 2.

Stosunki w P.C.K. nie są lepsze. Delegat na Bl. Wschód Scipio del Campo nie konkretnego sobą nie przedstawia i idzie na pasku san^ocji, inspektor delegat z Londynu Szulc, urzędujący w Kairze podporządkował się całkowicie w pociągnięciach pers. i ogólnych wojsku przez pisanie instrukcyj daleko ograniczających P.C.K., jako instytucję i zdaje się, że o tym centrala londyńska nie jest należycie poinformowana. P.C.K., jak Imka, jak Iwka są zależne od t. zw. wydziału dobrobytu żołnierza, a tym trzęsie główny kwatermistrz gen. Wiatr.

Czesmar.

czyt. J.K.

przep.M.R.

3.4.44

123)
PCK

PCK